

**Przeciw globalnemu kapitalizmowi i wojnie!**

# **Pracownicza Demokracja**

W numerze:

- \* IV Biznespospolita
- \* ZAMKNAĆ GANG OŚMIU G8
- \* Wybory we Francji
- \* Guernica Picassa
- \* Permanentna rewolucja
- \* Przeciw bazom USA
- \* Borys Jelcyn
- \* Przeciw wizycie Busha

Maj 2007

Nr 97 (149)

Cena: 2 zł



# PRECZ

# ■ Z ■

# prawicowym populizmem Kaczorów

# Co słycać?

## Brutalna policja

Czy policjanci z Ostródy zatrzymując na miejskiej plaży dwóch młodych mężczyzn przekroczyli swoje uprawnienia?...Na oczach gapiów policjanci obezwładnili dwóch młodych, pijanych mężczyzn. Jeden ze świadków nagrał 54-sekundowy film z interwencji i umieścił go w internecie. Widać na nim, jak policjanci przewracają, a potem krępują kajdankami podejrzanych. Można zobaczyć też, jak skutych już i leżących na piasku, uderzają pałkami i przyskają gazem w twarz. Towarzyszą temu wulgarnie wyzwiska rzucające w stronę funkcjonariuszy przez świadków zatrzymania.

gazeta.pl 07.05.2007

## Giertych wręcza nagrodę antysemitom

Prat Henryk Jankowski otrzymał w czwartek z rąk ministra Romana Giertycha Medal Komisji Edukacji Narodowej... Według ministra, praat Jankowski jest wzorem dla młodzieży, a dobro młodych ludzi zawsze leżało mu na sercu.

PAP, 10.05.2007

## Amerykanie nie lubią Busha

Zgodnie z sondażem przeprowadzonym na zlecenie amerykańskiego tygodnika "Newsweek" popularność prezydenta USA George'a W. Busha spadła do poziomu 28 proc. ...Zdaniem wielu obserwatorów główną przyczyną tak niskiej oceny obecnego prezydenta jest przedłużająca się wojna w Iraku.

lewica.pl 06.05.2007

## Z biedy musiał zjadać psy

Makabryczne odkrycie pod Słomnikami. 60-letni mężczyzna z wsi Kępa uśmiercał i zjadał psy. Jak tłumaczy, do takiej desperacji doprowadziła go bieda. Mieszkaniec podślomnickiej wioski żyje razem z upośledzoną ciotką z 700 zł renty, z tego 150 zł musi przeznaczać na spłatę zadłużenia. Policjanci, którzy wczoraj weszli na posesję w Kępie, odkryli 17 żywych psów, 2 nieżywe oraz beczkę tłuszczu, prawdopodobnie pochodzenia zwierzęcego. Mężczyzna mordował zwierzęta od co najmniej kilku lat. Wiedziała o tym cała okolica - często sąsiedzi zostawiali mu znalezione lub niechciane psy przywiązane do ogrodzenia. 60-latek został wczoraj przesłuchany przez policję i zwolniony do domu. Odpowie za złamanie ustawy o ochronie zwierząt.

To niejedyny przypadek mordowania i zjadania psów w okolicach Krakowa. Podobny policjanci odnotowali miesiąc temu w Zielonkach. Tam też motywem była bieda.

gazeta.pl 30.03.2007

## Mała płaca - dodatkowa praca

W badaniach Europejskiego Urzędu Statystycznego zajęliśmy drugie miejsce, po Duńczykach, jeśli chodzi o nację najczęściej podejmującą dodatkową pracę. A za nami znalazły się takie tuzy pracowitości, jak Austriacy czy Niemcy - podaje "Super Express". Dane europejskiego urzędu potwierdza nasz Główny Urząd Statystyczny: dodatkową pracę ma w Polsce 1 mln 118 tys. osób, jest to 7,9 proc. zatrudnionych. Średnio w tygodniu w biurze czy fabryce spędzają dodatkowo 10,6 godz.

- Nie ludźmy się, to nie jest żadna pasja, to twarda konieczność. I niestety wszystko dzieje się kosztem naszych rodzin, zdrowia, zaniedbywania życia towarzyskiego czy po prostu zaniedbywania zwykłego życia - mówi prof. Zbigniew Nęcki, psycholog społeczny z Uniwersytetu Jagiellońskiego...

Ale Polacy zapytani przez ankietę GUS, dlaczego tak harują, podają jeszcze jeden powód: mają dwa i więcej etatów, bo w Polsce łatwo traci się pracę i trudno znajduje następną. Z badań wynika, że przeciętny czas poszukiwania pracy w naszym kraju wynosi 16 miesięcy.

PAP, 14.03.2007

# GIERTYCH MUSI ODEJŚĆ

## Przywrócić postulat odwołania Giertycha Popierajmy strajk ZNP

Związek Nauczycielstwa Polskiego ogłosił, że 29 maja zorganizuje ogólnopolski dwugodzinny strajk. O rozpoczęciu strajku ostrzegawczego pracowników oświaty zdecydował 15 maja Zarząd Główny ZNP. Za przeprowadzeniem strajku głosowało 41 członków zarządu, 16 było przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu.

Prezes ZNP Sławomir Broniarz szacuje, że w proteście weźmie udział około 20 tys. placówek w całym kraju.

7 maja ruszyło pogotowie strajkowe: szkoły były oflagowane, rozpoczęła się akcja ulotkowa i plakatowa.

Związek żąda m.in. wzrostu nauczycielskich pensji o 20% oraz utrzymania uprawnień emerytalnych dla nauczycieli i prawa do tzw. pomostówki (wcześniejszych emerytur).

Jednak poważnym błędem jest odstąpienie od postulatu odwołania Giertycha z funkcji ministra edukacji. Do niedawna to był bardzo ważny polityczny postulat związku. Skrajnie prawicowy minister czuje odrazę do związkowców i pokazał, że chce upokorzyć ZNP.

Giertych używa ministerstwa do zatrudnienia faszystujących bojówkarzy, jak chociażby Pawła Sulowskiego, obecnie szefa gabinetu

politycznego w Ministerstwie Edukacji.

Giertych także forsuje swoje autorytarne pomysły tak, że w niektórych szkołach panuje strach przed ministerstwem.

Po tym jak ojciec Romana, europoseł Maciej Giertych, zaneogował słuszności teorii ewolucji, wiceminister edukacji, także poseł LPR Mirosław Orzechowski, powiedział: "podzielam opinię, że teoria ewolucji jest jednym z szeregu kłamstw, których uczy się w szkołach". Roman Giertych poparł "naukowe" skrzydło swojej partii jak mógł: "w końcu teoria ewolucji to tylko koncepcja, a nie fakt naukowy".

Nawet bez postulatu odwołania Giertycha strajk osłabi pozycję ministra, dlatego wszyscy przeciwnicy Giertycha i obrońcy edukacji powinni solidaryzować się z nauczycielami. Ogólnokrajowa akcja jest także sygnałem dla innych związkowców, że rząd nie jest tak silny, jak udaje.

Jeśli rząd nie ustąpi po strajku ostrzegawczym kolejny, bezterminowy strajk jest drogą do zwycięstwa.

A nauczyciele z "Solidarności" powinni zmusić swoich liderów do poparcia akcji ZNP i tak czy inaczej włączyć się do protestu.



15.05.07 Giertych i Broniarz. Niestety Giertych został zaproszony na spotkanie ZNP.

# Prawicowi populiści

W kwietniu i na początku maja widzieliśmy intensyfikację autorytarnej kampanii braci Kaczyńskich. Dla prawicowego populizmu, który reprezentują, kluczowe jest udawanie, że się coś robi dla tzw. zwykłego człowieka, gdy tak naprawdę chroni się interesy najbogatszych (s. 3).

Oto kilka aspektów postępowania politycznego Kaczyńskich: \* Nie chcąc podważyć przywilejów bogatych Kaczyńscy wybierają tylko część najzamożniejszych jako cel ataku. Ich "walka z korupcją" pozwala im pokazać w TV, jak ważni ludzie (chirurg, były minister) są zatrzymywani z użyciem kajdanków. Taktyka ta doprowadziła do śmierci w niejasnych okolicznościach byłej minister budownictwa i czołowej działaczki SLD Barbary Blidy w obecności funkcjonariuszy ABW. \* Nawet gdyby Blida i chirurg Mirosław G. byli winni, środki, które są stosowane, są w oczywisty sposób przesadzone. Nie ma potrzeby wtargnięcia do szpitala czy prywatnego mieszkania o 6.00 rano przez uzbrojonych i zamaskowanych ludzi aparatu

represji. Jeśli Kaczyńscy i ich ministrowie zdołają uzyskać społeczną akceptację takiego działania, będą mogli ją częściej stosować przeciwko innym przeciwnikom (np. strajkującym lub działaczom antywojennym).

\* Lustracja, tak jak rzekoma walka z korupcją, jest użytecznym bałem na politycznych przeciwników. Dlatego obóz Kaczyńskich stara się jak może podważyć autorytet Trybunału Konstytucyjnego, który pokrzyżował ich plany.

Oczywiście, sędziowie Trybunału to ludzie o konserwatywnych poglądach stanowiący część układu państwowego - bronią oni klasy panującej przed radykalnymi zmianami społecznymi. (Przypomnijmy, że w 1997 przed wizytą papieską Trybunał orzekł, że projekt liberalizacji ustawy antyaborcyjnej jest wbrew konstytucji). Ale w konkretnym przypadku lustracji należy przeciwstawić się Kaczyńskim, którzy chcą tylko zapewnić sobie dłuższy okres rządzenia. Jednocześnie

pamiętajmy, że prawdziwa alternatywa wobec antysocjalnej polityki prawicowych populistów PiS to nie antysocjalna polityka liberalistów z PO czy LiD (czy, tym bardziej, antysocjalna polityka skrajnej prawicy w LPR).

Potrzebujemy rzeczywistej zmiany kierunku politycznego, a nie tylko przetasowań wśród partii prowadzących w praktyce bardzo podobną politykę.



# IV Biznespospolita

**Kaczyńscy przedstawiają się jako politycy zwykłego człowieka - grzmią przeciwko łże elitom, wykształciuchom i skorumpowanemu urzędnikom.**

Prawdą jest jednak, że IV Rzeczpospolita jest rajem dla bogatych.

Tygodnik Wprost co rok podaje listę stu najbogatszych Polaków roku poprzedniego, przy czym komentuje swoje badania.

W rankingu na 2005 r. Wprost dumnie ogłosił: "Najbogatsi Polacy mnożą swe majątki trzy razy szybciej niż pozostali".

I dalej: "Najbogatszym Polakiem 1990 r. - pierwszego roku III Rzeczypospolitej - był właściciel montowni przewodów elektrycznych. Jego majątek, stosując dzisiejsze kryteria, wart był około 15 mln zł. Dziś mało kto o nim pamięta. Najbogatszy Polak 2005 r. wart jest około 370 majątków najbogatszego Polaka roku 1990. To porównanie jest najkrótszym opisem tego, co się wydarzyło w polskiej gospodarce między narodzinami III Rzeczypospolitej (III Biznespospolitej?)"

Wprost dodaje: "Najbogatsi w III Biznespospolitej są w większości ci, którym udało się wziąć udział w prywatyzacji spadku po PRL" i "IV Rzeczpospolita dopiero się rodzi, IV Biznespospolita ma już za sobą czas niemowlęctwa."

Wiadomo. W 2005 roku IV Biznespospolita nie miała jeszcze czasu się rozkreścić. Może więc rok później dowiedzieliśmy się, jak solidarne państwo Kaczyńskich stworzyło równiejsze społeczeństwo? Raczej nie.

W rankingu na rok 2006 czytamy: "Najbogatsi Polacy mnożą swoje majątki szybciej niż milionerzy z Europy Zachodniej". Dowiadujemy się, że "wprowadzony przez nas kilka lat temu indeks 100 x "Wprost" (wyrażający procentowy, rok do roku, wzrost majątków 100 najbogatszych Polaków) wyniósł 18,5 proc. (dwa lata temu było to 11,45 proc.)... Przed rokiem mieliśmy 14 miliardów. Na tegorocznej liście jest ich 16."

Tak więc za rządów Kaczyńskich najbogatsi Polacy wzbogacają się w jeszcze bardziej błyskawicznym tempie niż wcześniej. MAMY 16 miliardów nie tylko 14. Rzeczywiście MAMY powody, by czuć się dumni!

Gdy bogacze pławią się w luksusach, zwykli ludzie szukają pracy. Od miliona do dwóch milionów wyjechało za granicę, a w kraju wielu musi pracować w dwóch miejscach, by zarobić na podstawowe potrzeby. Polska zajmuje drugie miejsce w Europie, jeśli chodzi o najczęstsze podejmowanie dodatkowej pracy (patrz "Co słychać" na s. 4).

Jednocześnie rząd próbuje odebrać prawo do wcześniejszej emerytury (tzw. emerytury pomostowe) dziesiątkom tysięcy pracownikom - 80 tys. osób przechodzi co roku na wcześniejszą emeryturę, a jedynie 10-20 tys. będzie przechodzić, gdy zmienią się przepisy. Wśród tych, od których ma zostać odebrana emerytura

pomostowa są kobiety, które przepracowały 30 lat oraz nauczyciele.

Znamienne jest, że zaraz po ogłoszeniu tych surowych cięć niektórzy w rządzie zaczęli mięknąć. Obawiając się reakcji gotowych do strajkowania nauczycieli zarówno Andrzej Lepper jak i minister pracy Anna Kalata zapewnili, że nauczyciele wciąż będą objęci pomostówką. Ale nie zostało to potwierdzone.

Czyli ta sama minister Kalata, która na początku tygodnia ogłosiła gwałtowne cięcia, złagodziła swoje stanowiska przed jego końcem. Pamiętajmy, że w 2005 r. górnicy zachowali swoją pomostówkę po tym, jak masowo przybyli do Warszawy. Widać, że zachowanie nabytych praw zależy od gotowości do walki pracowników.

## Bez Jurka popularniejsi

Liderzy PiS się cieszą, że popularność ich partii wcale nie ucierpiała po odejściu Marka Jurka, a nawet nieco wzrosła.

Jednak ich zadowolenie może być przedwczesne. Sondaże, które dodają otuchy posłom PiS także potwierdzają, że przytłaczająca większość społeczeństwa nie utożsamia się bynajmniej z poglądami Jurka, który - przypominajmy - chciał doprowadzić do całkowitego zakazu aborcji nawet w przypadku gwałtu lub poważnego okaleczenia kobiety. A PiS wciąż będzie chciał zachować poparcie ojca Rydzyka i zapewnić że elektorat Radyja Maryja nie przejdzie do LPR Giertycha. I jest całkiem możliwe, że źle na tym wyjdzie.

Podczas konfliktu z Jurkiem przeciwnicy PiS - nie tylko politycy, ale też zwykli ludzie - pierwszy raz widzieli, że PiS wyglądało na bardzo słabe.

Jest ważniejszy powód, dlaczego rząd i PiS mogą utracić poparcie. Kaczyńscy kontynuują politykę, która jest bardzo antypracownicza, antysocjalna i prowiojenna.

Jednak gdy rząd zacznie poważnie tracić poparcie, musimy zapewnić, że istnieje będzie na scenie politycznej wyraźna alternatywa pracownicza, socjalna i antywojenna. Inaczej jedynymi beneficjentami będą probiznesowi politycy Platformy Obywatelskiej czy Lewicy i Demokratów.

Aleksander Kwaśniewski już się przygotowuje do wzrastającej niepopularności PiS. Trafnie wyczuł, że wiele osób ma serdecznie dość Kaczyńskich i chce zagospodarować opozycję wobec nich. W kwietniu blisko sto osób, zarówno ze strony postsolidarnościowej jak i postkomunistycznej, podpisało oświadczenie programowe tzw. Ruchu na Rzecz Demokracji. Większość z nich jest



Wojciech Olejniczak ujawnił 15 maja, że Aleksander Kwaśniewski będzie prawdopodobnie kandydatem lewicy na stanowisko premiera w 2009 roku. My potrzebujemy innej alternatywy wobec Kaczyńskich.

znanych z neoliberalnych (czyli antysocjalnych) i prowiojennych poglądów i praktyk. Mamy więc byłego premiera Cimoszewicza i byłych ministrów, jak Borowski, Hausner czy Olechowski - wszyscy znani z cięć socjalnych i tworzenia nędzy. Wśród sygnatariuszy znajduje się też Wisława Szymborska, by dodać ruchowi trochę klasy.

Na początku maja Kwaśniewski nawiązał też sojusz z Lechem Wałęsą. Ich pierwszym wspólnym krokiem ma być wielka konferencja na Uniwersytecie Warszawskim (17 maja).

Ci wszyscy politycy mają szansę wykorzystać niechęć do Kaczyńskich i ich faszyzującego sojusznika Giertycha.

Ale nie stanowią oni żadnej realnej alternatywy dla polityki obecnego rządu. Kwaśniewski i Wałęsa chcą bronić zagrożonych standardów demokracji w Polsce. Szkoda tylko, że sami działali antydemokratycznie, gdy byli u władzy (Wałęsa piastował urząd w czasie szokowej terapii Balcerowicza prowadzonej wbrew woli większości społeczeństwa, Kwaśniewski z Millerem kontynuowali tę politykę i wysłali żołnierzy do Iraku bez żadnej debaty w Sejmie).

Większość społeczeństwa w kwestiach socjalnych ma poglądy daleko na lewo od obecnie rządzących, Platformy Obywatelskiej, nowego sojuszu Kwaśniewskiego czy Lewicy i Demokratów.

Aktywiści w organizacjach na lewo od SLD współpracują ze sobą i z osobami niezrzeszonymi w kampaniach antywojennych, przeciw Giertychowi, o prawa kobiet do decydowania o własnej ciąży, i czasami (za rzadko) w sprawie solidarności z walczącymi pracownikami.

Pracownicza Demokracja przedstawia swoją politykę we wszystkich takich akcjach - każdy może ocenić naszą politykę czytając tę gazetę i działając razem z nami. Jeśli ktoś uważa że system kapitalistyczny można i trzeba zastąpić ludzkim systemem, może się do nas przyłączyć.

Ale potrzebne jest też stworzenie

szerszej politycznej alternatywy, do której mogą się włączyć wszyscy, którzy chcą przeciwstawić się nędzy, wojnie i dyskryminacji. Będziemy skuteczniejsi, jeżeli pod jednym szyldem politycznym zjednoczymy się np. w poparcu dla ewentualnego strajku nauczycieli (patrz s. 4) i przedstawimy alternatywę w czasie wyborów.

## Z lekarzami przeciw rządowi

**15 maja lekarze przeprowadzili jednodniowy strajk w całym kraju. Strajk zorganizował Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy.**

Związek domaga się m.in. wyższych płac dla lekarzy (do 5-7 tys. zł brutto) i zmian w systemie ochrony zdrowia. Postulat płacowy był najbardziej podkreślany podczas akcji. Lekarze są zdeterminowani. OZZL ogłosił, że od 21 maja rozpocznie ciągły protest, jeśli rząd nie będzie z nim rozmawiać. Czy pracownik zarabiający przeciętną pensję lub człowiek bez pracy powinien popierać lekarzy?

Naszym zdaniem - tak.

Wystarczy zadać sobie pytanie - co jeśli rząd wygra tę bitwę? W takim przypadku będzie trudniej innym - zarówno pracownikom, jak i innym ludziom - domagać się nie tylko większych wydatków z budżetu, ale także bronić się przed cięciami. OZZL również jest zwolennikiem prywatyzacji, ale raczej nie mówiono o tym w mediach 15 maja, w dniu strajku. W tej kwestii lekarze zrzeszeni w OZZL powinni zmienić zdanie - dalsza prywatyzacja spowoduje, że usługi zdrowotne będą lepsze tylko dla zamożnych.

Str. 2-3: Filip Ilkowski, Ellisiv Rognlien, Andrzej Żebrowski

## Borys Jelcyn 1931-2007

# Od państwowego do rynkowego kapitalizmu

**W mediach – dotyczy to także części lewicy – panuje wielki zamęt w kwestii oceny Rosji za czasów Jelcyna. Wynika on stąd, że niektórzy próbują malować obraz Związku Radzieckiego przed rokiem 1989 jako kraju w jakimś sensie “socjalistycznego”. W takim układzie Jelcyn wychodzi na tego, który “wprowadził” w Rosji kapitalizm.**

W rzeczywistości o wiele lepszym opisem burzliwych zmian, które dokonały się w Rosji na przestrzeni lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych jest zastąpienie jednej postaci kapitalizmu drugą – kapitalizmu państwowego kapitalizmem rynkowym. Obydwie formy kapitalizmu funkcjonowały pod rządami – i w interesie – elit, które bogaciły się poprzez wyzysk pracowników i odmawianie im praw.

Jelcyn, podobnie jak duża część obecnej klasy panującej w Rosji, wywodził się z biurokracji, która stała na czele Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR) w latach osiemdziesiątych. Urodził się w 1931 r. w robotniczej rodzinie na Uralu i swego czasu zarabiał na życie jako kierownik budowy.

W 1968 r. Jelcyn dostał się do rządzącej Rosją elity – tak zwanej “nomenklatury” – i odtąd szybko awansował w hierarchii partyjnej. W latach 80-tych jednak gospodarka rosyjska pogrążyła się w głębokim kryzysie.

Michaił Gorbaczow, który stanął na czele ZSRR w 1985 r., starał się zrestrukturizować gospodarkę, wprowadzając szereg reform zmierzających w stronę gospodarki rynkowej, znanych pod nazwą “pierestrojki”. Wiązało się to z koniecznością pewnego otwarcia się na debatę i dyskusję, a ów proces otwierania się nazwano “glasnością”. Posunięcia te jednak tylko zaostrzyły apetyty Rosjan na dalsze zmiany.

### Strajki górników

W roku 1989 kraj przeżył pierwsze od dziesięcioleci strajki górników. Jelcyn początkowo stanął po stronie Gorbaczowa, ale później poróżniło ich stanowisko w kwestii powolnego tempa reform. Jelcyn przyjął populistyczny styl, umizgując się do ruchów na rzecz demokratyzacji.

Punktem zwrotnym był sierpień 1991 r., kiedy to odłam rządzącej elity komunistycznej przeciwni reformom Gorbaczowa zorganizował przeciwko niemu pucz.

Pucz nie wypalił. Tysiące ludzi wyległo na ulice, żeby powstrzymać czołgi, które miały zaatakować gmach parlamentu w Moskwie. W wielu ważnych zakładach wybuchły strajki. Miliony ludzi świętowało zwycięstwo, gdy po dwóch dniach pucz upadł.

Właśnie w czasie tego nieudanego puczu nadszedł czas Jelcyna, który błyskawicznie znalazł się na pozycji lidera ruchu demokratycznego.

Świat obiegł obraz Jelcyna, który wdrapał się na czołg, aby obwieścić tłumom, że pucz się nie powiódł. Gorbaczow chwilowo

jeszcze wrócił do władzy, ale z końcem roku nastąpiło rozwiązanie Związku Radzieckiego, a wówczas niekwestionowanym przywódcą Rosji został Jelcyn.

erałów oraz niekiedy dawnych dysydentów.

Dorwawszy się do władzy Jelcyn – populistyczny demokrat – szybko przedzierzgnął się w oprawcę i gangstera.



Grozny, 1995 r. Jelcyn zniszczył całe miasto. W jego wojnie zginęły dziesiątki tysięcy cywilów.

W każdej z republik byłego ZSRR kontrolę nad aparatem państwowym pośpiesznie przejęły koalicje złożone ze znanych postaci, które w ostatniej chwili oderwały się od rządzącej partii (jak sam Jelcyn), czołowych zarządców przemysłu, gen-

Zwróciwszy się ku Zachodowi i neoliberalnym instytucjom, takim jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), zaczął aplikować rosyjskiej gospodarce “terapię szokową”. Zalecony przez MFW program obejmujący prywatyzację przeprowadzoną z

## Okrutna wojna w Czeczenii

**W hołdach składanych zmarłemu niedawno Borysowi Jelcynowi z reguły przemilcza się jego “dorobek” ludobójczej agresji przeciwko ludności Czeczenii.**

Czeczenia jest ofiarą rosyjskiego ucisku imperialistycznego od przeszło 200 lat. Kraj ten położony jest na Kaukazie, między Morzem Czarnym a Morzem Kaspijskim, gdzie znajdują się obszerne złoża ropy naftowej i gazu ziemnego.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego w końcu 1991 roku wiele dawnych rosyjskich kolonii postanowiło odłączyć się od Rosji. W Czeczenii wybuchło wówczas powstanie, które obaliło miejscowy marionetkowy rząd i ogłosiło niepodległość.

Moskiewski rząd Jelcyna był jednak zdeterminowany zachować kontrolę nad Czeczenią – i nad rurociągami biegnącymi przez jej stolicę, Grozny. W pobliżu miasta założył więc w 1992 roku rosyjskie bazy

wojskowe, a w 1994 roku przystąpił do inwazji na pełną skalę.

Wojna z Czeczenią napotkała na masowy opór zwykłych Czeczenów. Pierwsza kolumna rosyjskich czołgów posłana do Groznego została przez obrońców zmieciona. Rosja odpowiedziała, zasypując czeczeńskie miasta gradem bomb rozpryskowych.

Po 18 miesiącach zaciętych walk, w których trakcie doszło m.in. do masakry 100 cywilów dokonanej przez rosyjskie wojsko we wsi Samaszkki, Czeczeni odzyskali kontrolę nad swoją stolicą. W 1996 r., kiedy wojna wzbudzała coraz większy sprzeciw wśród zwykłych obywateli Rosji, Jelcyn zaproponował pokój. Do tego czasu w wyniku konfliktu zginęło 80 tys. Czeczenów, a ćwierć miliona zostało bez dachu nad głową.

Jelcyn nigdy nie przestał myśleć o odwecie. W 1999 r. – kiedy mocarstwa

dnia na dzień oraz obcięcie państwowych subsydiów przyniosł katastrofalne skutki. Wielkie połacie państwowego dotąd przemysłu zostały oddane za bezcen w ręce kliki bankierów i rekinów biznesu – tak zwanych “oligarchów”.

### Cierpienia i represje

W czasie, gdy oligarchowie się bogacili, pracownicy i ubodzy mieszkańcy Rosji ponosili wielkie cierpienia. Do roku 1999, kiedy to Jelcyn pożegnał się z fotelom prezydenckim, oczekiwana długość życia mężczyzn w Rosji uległa skróceniu o dziesięć lat, a liczba ludności zmalała o 3,3 miliona.

“Demokrata” Jelcyn szybko zaczął zaostrzać represje i tak np. w roku 1993 kazał wojsku ostrzelać ten sam parlament, którego bronił zaledwie dwa lata wcześniej, a który teraz zbuntował się przeciwko niemu.

Choć jego popularność spadła w pewnym momencie do zaledwie 2 procent głosujących, w 1996 roku Jelcyn zapewnił sobie ponowny wybór na prezydenta dzięki potężnemu wsparciu finansowemu ze strony wiodących bankierów i baronów medialnych.

Mniej szczęścia miał jednak w 1999 roku, w sytuacji narastającego kryzysu gospodarczego i mnożenia się stawianych mu zarzutów korupcji. 31 grudnia 1999 r. Jelcyn nieoczekiwanie ogłosił swoją rezygnację i przekazał władzę swemu protegowanemu Władimirowi Putinowi, który, podobnie jak on, należał dawniej do radzieckiej elity.

Klasa panująca Zachodu jest na ogół zadowolona, że Putin “ustabilizował” rosyjską gospodarkę. Równocześnie jednak obawia się dążenia Putina do odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji. Stąd się biorą starcia na arenie dyplomatycznej.

Prawdziwa alternatywa dla krwawych “szachowych” rozgrywek imperialistów Wschodu i Zachodu może wyłonić się tylko oddolnie – z ruchów oporu przeciwko imperializmowi zagranicznemu i krajowemu oraz z autentycznej tradycji rewolucyjnego socjalizmu, której pionierami byli początkowo rosyjscy bolszewicy, ale która została później zdeptana przez Józefa Stalina i jego następców.

Tłumaczył z *Socialist Worker*  
Paweł Listwan

zachodnie bombardowały Serbię – zarządził kolejny krwawy zamach na Czeczenię, kierowany przez jego nowo mianowanego premiera, który wkrótce miał zostać jego następcą, Władimira Putina.

Ten drugi atak wstawił się jeszcze większą brutalnością. Rosyjscy żołnierze systematycznie oddawali się orgiom rzezi i gwałtów.

4 lutego 2000 rosyjski samolot zbombardował czeczeńską wieś Katyr Jurt tzw. “bombami próżniowymi”, które wypuszczają do atmosfery obłoki gazowego paliwa a następnie wywołują ich zapłon. Bomby te zabijają ludzi rozrywając im płuca, i Konwencja Genewska zabrania ich używania przeciwko cywilom.

Tamtego dnia wojska rosyjskie zmasakrowały co najmniej 363 osób – mężczyzn, kobiet i dzieci. W całej Czeczenii udokumentowano niezliczone podobne okrucieństwa, lecz wiele innych nigdy nie wyszło na jaw. Zachód początkowo symbolicznie krytykował Putina, ale nawet te głosy ucichły od czasu rozpoczęcia w 2001 r. “wojny z terrorem”. Jelcyn i Putin przedstawiali siebie jako “cywilizowanych” Europejczyków walczących w Czeczenii z “islamskimi terrorystami”. Zachodnie potęgi posłusznie przymknęły oczy na tę rzeź.

Dzisiaj Czeczenia w dalszym ciągu znajduje się pod rosyjską dominacją.

## Sarkozy zdobywa prezydenturę Będzie konfrontacja

**Prawicowy populistą Nicolas Sarkozy pokonał kandydatkę centrolewicę Ségolę Royal w francuskich wyborach prezydenckich. Wygrał wyraźnie, chociaż nie tak przytłaczająco, jak mówią niektórzy komentatorzy.**

Niemniej jednak pozostaje pytanie: jak członek niepopularnego rządu pod prezydenturą prawicowego Jacques'a Chiraca (Sarkozy był ministrem spraw wewnętrznych) mógł pokonać lewicę w kraju, w którym obserwujemy tyle radykalnych ruchów w ostatnich latach?

Sarkozy najpierw odebrał od Chiraca kontrolę nad aparatem partyjnym prawicowego UMP. Był bardziej zdecydowany - obiecał koniec z ustępstwami i kompromisami prawicy, której nie udało się osiągnąć trwałych zwycięstw z ruchem pracowniczym.

Jego stanowczość kontrastowała z nijaką kampanią Royal, która nie potrafiła stworzyć dynamicznego ruchu przeciwko Sarkozy'emu.

Przybliżyła się do kandydata centroprawicy François Bayrou wbrew woli większości jej zwolenników. Pomimo klęski tej strategii już widać, jak liderzy Partii Socjalistycznej dążą do bliższych kontaktów z centroprawicą.

Sarkozy rozumiał, że na spolaryzowanej scenie politycznej stanowcze rozwiązania mogą zdobyć poparcie.

Nie jest on zainteresowany tylko przedstawieniem antysocjalnego programu. Sarkozy chce zdecydowanie pokonać ruchy, które zdołały wygrać z ostatnimi rządami prawicy.

### Cele Sarkozy'ego:

Oto niektóre polityczne cele Sarkozy'ego:

\*Neoliberalna (antysocjalna) konstytucja dla Unii Europejskiej.

\*Zlikwidowanie 35-godzinnego tygodnia pracy przez zniesienie ograniczeń dotyczących nadgodzin.

\*Ułatwienie pracodawcom zwalniania pracowników.

\*Przymusowe referendum po 8 dniach strajku w szkołach, na uniwersytetach i w ogóle w sektorze publicznym.

\*Stworzenie ministerstwa "imigracji i narodowej tożsamości", by ograniczyć liczbę imigrantów i decydować, kto wśród nich ma "powołanie", by stać się Francuzem.

\*Zmuszenie bezrobotnych do pod-

jęcia niechcianej pracy po dwóch przypadkach odmowy oferty pracy.

\*Dłuższe wyroki dla ludzi którzy trzeci raz popełniają drobne przestępstwa (wzorowane na systemie "three strikes and you're out" w USA).

Sarkozy wie, że jego strategia jest ryzykowna. W 2005 r. jego konflikt z mieszkańcami biednych przedmieść doprowadził do trzech tygodni zamieszek.

Sarkozy nie wymazał zwycięstw ruchów oddolnych we Francji ostatnich lat (np. przeciw planowanej konstytucji

proc. w ostatnich wyborach.

Jednak te wyniki nie stanowiły odnowy tych partii - raczej pokazały, że większość wyborców uznaje, że jest coś gorszego od politycznego establishmentu, mianowicie faszystki Frontu Narodowego Le Pena. W 2002 r. Le Pen przeszedł do drugiej tury - tym razem otrzymał jedynie 10 proc. głosów.

Pamięć tego wstrząsu przyczyniła się do ogromnej 84 procentowej frekwencji - głosowało o 3 miliony więcej wyborców niż w 2002 r., wielu z nich z biednych przedmiejskich dzielnic.

Chociaż Le Pen zdobył milion mniej głosów niż w 2002 r. fakt że głosowało na niego 3,8 miliona oznacza, że faszystki pozostają zagrożeniem.

Poparcie dla Le Pena było mniejsze, ponieważ Sarkozy przejął jego brutalną politykę w takich sprawach, jak karanie przestępców i imigracja.

Na początku Royal prowadziła prawicową kampanię w stylu Tony'ego Blaira (np. proponowała pobór dla nieletnich przestępców). Dopiero pod koniec kampanii trochę skłoniła w lewo, by zachować poparcie tradycyjnego elektoratu centrolewicę i nie dopuścić, by radykalna lewica zdobyła ich głosy.

Wybory charakteryzowała polaryzacja. Wielkie wiece miały miejsce w całym kraju - Royal przyciągnęła 9 tys. w Nantes i 20 tys. w Tuluzie a w sumie 50 tys. osób przyszło na 42 wieców kandydata rewolucyjno - lewicowej LCR, Oliviera Besancenota.

### Radykalna lewica

Besancenot zdobył piąte miejsce w pierwszej turze otrzymując ponad 4 proc. (1,5 miliona) głosów - pomimo ogromnej presji wywarłej na elektorat lewicy, by głosował "pozytywnie" i poparł Royal, a nawet Bayrou, by powstrzymać Sarkozy'ego i Le Pena.

Besancenot osiągnął znacznie większe poparcie niż inni kandydaci radykalnej lewicy - Marie-George Buffet z Francuskiej Partii Komunistycznej otrzymała 1,93% głosów, Arlette Laguiller z Lutte Ouvrière (Walka Robotnicza) 1,33% a José Bové, słynny alterglobalista i lider rolników - 1,32%. Wszyscy kandydaci radykalnej lewicy razem zdobyli ponad 9% głosów.

Wynik ten pokazuje, że znaczna jest liczba zwolenników stanowczej polityki przeciw neoliberalizmowi. Poza tym jest oczywiście o wiele więcej przeciwników neoliberalizmu, którzy oddali swoje głosy na Ségolę Royal.

Dziennik Le Monde powiedział że LCR "umieścił się w pozycji lidera antyneoliberalnej lewicy". Organizacja ta ma teraz ważne zadanie, by przewyciężyć fragmentację radykalnej lewicy i zjednoczyć ją, by stworzyć potężną alternatywę w przyszłych wyborach i walkach.

### Pierwsza tura

W pierwszej turze wyborów prezydenckich kandydaci trzech głównych partii (Sarkozy z prawicowego UMP, Royal z centrolewicowego PS i Bayrou z centroprawicowego UDF) zdobyli 75 proc. głosów w porównaniu z ok. 50



Olivier Besancenot - otrzymał półtora miliona głosów.

## W skrócie

### Nie obrona świeckiego państwa, lecz groźba puczu

Według mediów zwykli Turcy masowo protestują przeciwko islamizacji kraju i żądają utrzymania świeckiego charakteru państwa. W rzeczywistości jednak nie ma zagrożenia świeckości ze strony rządu. Partia AKP (Sprawiedliwość i Rozwój) rządzi już przez cztery lata i nie podjęła żadnego kroku w kierunku islamizacji. Wojsko twierdzi, że broni "świeckiej republiki". Próbuje zmobilizować klasę średnią, która obawia się, że zagrożony jest jej zachodni styl życia. Prawda jest inna. Wojsko zamierza obalić rząd który jest otwarty na pozytywne reformy w sprawie Kurdów, praw człowieka i - co najistotniejsze - ograniczenie roli armii w życiu politycznym Turcji. Stanowisko większości lewicy jest okropne. Najczęściej wyrażane hasło brzmi: "ani islamski fundamentalizm, ani pucz wojskowy". Natomiast trzeba opowiedzieć się po stronie wybranego rządu przeciw niewybranemu wojskowemu. Większość lewicy nie broni także prawa do noszenia "chusty" muzułmańskiej, stojąc po stronie państwa przeciw zwykłym ludziom.

Źródło: Turecki socjalista Ron Margulies

### Etiopska armia zabija tysiące w Somalii

Tysiące osób zabitych, 350 tys. zmuszonych do opuszczenia swoich domów. Oto wynik majowego bombardowania stolicy Somalii Mogadyszua przez wojska etiopskie. Etiopia dokonała inwazji na Somalię w styczniu tego roku, co miało stanowić wkład do tzw. "wojny z terrorem" George'a Busha w regionie Rogu Afryki

Bitwa o Somalię grozi pograżeniem całego regionu w wojnie. Podsekretarz stanu ds. Afryki w administracji USA Jendayi Frazer zarzucił innemu sąsiadowi Etiopii, Erytrei, że popiera rebeliantów w Somalii.

### Represje w Egipcie - pracownicy walczą

W Egipcie związkowcy walczą z reżimem Hosniego Mubarak - bliskiego sojusznika George'a Busha. Nasilają się represje, ale walka pracowników trwa. Egipska służba bezpieczeństwa zamknęła ośrodek pracowniczy w mieście Nagaa Harnmadi i grozi zamknięciem podobnych ośrodków w innych miastach. Reżim twierdzi, że są one siedliskami "komunizmu" i "rozpowszechniają kulturę strajków". W grudniu 2006 r. strajk 27 tys. robotników tekstylnych zainspirował kolejne strajki w regionie miast Helwan i Mahalla. W marcu Mubarak zmienił konstytucję, by powstrzymać wzrastający ruch na rzecz demokracji m.in. opozycję ze strony Bractwa Muzułmańskiego. Ale nie ustają bojowe nastroje wśród pracowników. W kwietniu śmieciarze w Gizie niedaleko Kairu w proteście przeciw niewypłacaniu pensji okupowali siedzibę swojej firmy skandując: "ministrowie są tchórzami" i niszczyli samochody dyrekcji. W prowincji Monofija w Delcie Nilu 2700 robotników rozpoczęło strajk okupacyjny. W odpowiedzi służba bezpieczeństwa dokonała oblężenia zakładu. Ponad 4 tys. robotników tekstylnych w Aleksandrii zastrajkowało po tym, jak zredukowano im płacę po poprzednim strajku. W Kairze pracownicy spichlerza zboża wygrali strajk przeciw prywatyzacji. Takie walki pracowników stanowią kręgosłup oporu przeciw reżimowi Mubarak.

# Wycofać wojska z Iraku i Afganistanu \*

## Brutalni okupanci



02.05.07 Surkh Rod, Afganistan. Demonstranci skandują „Śmierć Bushowi!”

Okupanci w Afganistanie zachowują się tak brutalnie, że protestuje nawet marionetkowy prezydent Hamid Karzaj.

Jak podaje Gazeta Wyborcza 2 maja "Karzaj wezwał do swojego pałacu zachodnich ambasadorów i generałów, i nie kryjąc złości, oznajmił im, że "zrzucanie bomb i niszczenie całych wsi tylko dlatego, że z ich strony padł jakiś strzał, jest niedopuszczalne". Według Associated Press (5 maja) Karzaj powiedział także: "Śmierć cywilów i arbitralne decyzje, by przeszukiwać domy ludzi osiągnęły poziom nie do zaakceptowania". Karzaj zwołał spotkanie po tym, jak komisja złożona z przedstawicieli afgańskich władz i ONZ ustaliła, że pod koniec kwietnia w wyniku trzydniowej operacji USA w zachodniej prowincji Herat zginęło 51 cywilów, w tym 18 kobiet i dzieci. Drugie tyle zostało rannych. Dach nad głową straciło ponad 1,5 tys. ludzi.

## Terror policyjny

Każdy "wie", że Europa jest zagrożona "islamskim terrorem" - media i rządy cały czas o tym mówią. Wydawałoby się więc, że gdy Europol (Europejskie Biuro Policji) przedstawia raport na temat terroryzmu, powinno być o tym głośno.

Jednak głośno nie było, gdy w opublikowanym 11 kwietnia 2007 r. raporcie Europol podał, że w ubiegłym roku zatrzymano 706 osób w 15 krajach Unii Europejskiej, podejrzanych o udział w 498 atakach terrorystycznych. Tylko w jednym ataku uczestniczyli islamiści (nie było w tym przypadku żadnych ofiar). Natomiast ok. połowa zatrzymanych to muzułmanie! Cały raport można przeczytać na:

<http://www.europol.europa.eu/publications/TESAT/TESAT2007.pdf>

## Dymisja Tony'ego Blaira Pokonany przez ruch antywojenny

Brytyjski premier Tony Blair ogłosił dzień swojej dymisji - 27 czerwca 2007 r. Blair został zmuszony do odejścia. Klęska militarna w Iraku i cała góra kłamstw wypowiedziana przez Blaira, by usprawiedliwić tę wojnę oznaczają, że gdyby nie było rezygnacji, sami członkowie Partii Pracy obaliliby swego lidera.

Opór w Iraku to jeden z powodów klęski Blaira. Drugi to ruch antywojenny

na Wyspach. Przywódcy państw często popełniają zbrodnie - ale bez masowego ruchu sprzeciwu trudno sprawić, by odpowiadali za swoje czyny. Warto podkreślić, że brytyjski ruch antywojenny zorganizował demonstracje będące wśród największych na całym świecie - np. W Londynie w 2003 r. demonstrowało do 2 milionów ludzi.

Inni politycy też byli ofiarami włas-

nej prowojennej polityki - szczególnie Aznar w Hiszpanii czy Berlusconi we Włoszech, którzy stracili swoje premierostwo oraz coraz bardziej niepopularny Bush i Republikanie w USA.

Rezygnacja Blaira (jak i wyżej wymienione przykłady) są zapewne małym pocieszeniem dla rodzin i przyjaciół setek tysięcy cywilów w Iraku, którzy zginęli z powodu okupacji. Jego upadek jest jednak ważny z punktu widzenia budowy ruchów antywojennych. Widać, że protesty, nawet jeśli nie osiągną natychmiastowego zaprzestania wojny, mogą zniszczyć karierę zbrodniarza wojennego. Naszym celem muszą być masowe protesty, żeby prowojenni politycy w Polsce także martwili się o utratę stanowisk. A końcowy cel ruchu w Polsce, jak i w Anglii czy USA, jest ten sam - wymusić wycofanie wojsk okupacyjnych z Iraku.

## Konferencja w Pradze Przeciw bazom USA



29.01.07 Praga. 3000 osób protestuje przeciwko „tarczy”.

150 osób z 15 antywojennych inicjatyw z 10 krajów przybyło 5 maja do Pragi by uczestniczyć w spotkaniu pt. "Międzynarodowa konferencja przeciw militarystyce Europy". Ok. połowy uczestników konferencji było z Czech, resztę stanowili międzynarodowi goście.

Głównym tematem spotkania były kampanie przeciw bazom USA w Europie. Waszyngton chce umieścić bazy z radarem (w Czechach) i silosami (w Polsce) jako część tzw. "tarczy antyrakietowej" - oczywiście, za zgodą służalczych wobec USA rządów.

Inaczej niż wskazuje na to propagandowa nazwa ("tarcza!"), bazy te nie służą bynajmniej obronie. Jak powiedział Tobias Pflüger, europoseł z nowej niemieckiej partii Die Linke (Lewica), jeśli tarcza będzie działać skutecznie, pozwoli USA zaatakować niemal jakikolwiek kraj bez obawy odwetu. Czyli ten system rakietowy jest jak najbardziej ofensywny.

W innych krajach też ma miejsce opór wobec baz USA. Np. w mieście w

Vicenza we Włoszech 17 lutego odbyła się ogromna demonstracja z udziałem kilkudziesięciu tysięcy osób przeciw zwiększeniu już istniejącej amerykańskiej bazy.

Z Polski przyjechali do Pragi przedstawiciele dwóch kampanii przeciw "tarczy" i baz USA oraz działacze Inicjatywy "Stop Wojnie" (ISW), która w marcu zorganizowała największą dotychczasową demonstrację, w której wyrażono sprzeciw wobec "tarczy" w Polsce. Uczestniczyło w niej ponad 1000 osób, m.in. aktywiści z różnych kampanii przeciw tarczy (także z ugrupowań reprezentowanych w Pradze).

Jak powiedział autor tego tekstu z Inicjatywy, ISW w swoich protestach łączy sprzeciw wobec baz USA z opozycją wobec okupacji Iraku i Afganistanu - te sprawy stanowią różne aspekty imperialnej polityki Waszyngtonu.

Największą organizacją reprezentowaną w Pradze była brytyjska Kampania na rzecz Nuklearnego Rozbrojenia (Campaign for Nuclear Disarma-

ment - CND), która liczy ok. 30 - 40 tys. członków. Kate Hudson z CND mówiła o ogromnych demonstracjach na Wyspach Brytyjskich organizowanych wspólnie ze Stop the War Coalition (Koalicją Stop Wojnie) i organizacjami muzułmańskimi. Hudson była zachwycona praską konferencją, słusznie chyba uważając ją za ważny krok naprzód dla europejskiego ruchu antywojennego.

Na początku czerwca George W. Bush przyjedzie z wizytą do Czech, Niemiec (na G8 - s. 7), Polski (s.7) Włoch, Albanii i Bułgarii. Uczestnicy konferencji zgodzili się, że trzeba zorganizować masowe demonstracje przeciwko niemu. Bush jest przedmiotem takiej pogardy ze strony zwykłych ludzi, że musimy wykorzystać jego wizytę, by wzmocnić ruch w krajach, do których przybywa.

Na koniec konferencji uczestnicy konferencji jednogłośnie zdecydowali się na opublikowanie Deklaracji Praskiej w której czytamy m.in.:

"Domagamy się od osób, które odpowiadają za politykę Unii Europejskiej, a zwłaszcza od prezydentów Klausa i Kaczyńskiego, aby kierowali się wolą mieszkańców Unii Europejskiej. Domagamy się, aby postąpili zgodnie z zasadami demokracji i rozpisali wiążące referendum na temat rozmieszczenia elementów Systemu Obrony Rakietowej w swoich krajach. Zdecydowanie odrzucamy próby legitymizowania planów USA tylnymi drzwiami za pomocą NATO czy decyzji na szczeblu UE. W imieniu wielu narodowości i środowisk apelujemy do was: Razem zrobimy wszystko, aby zapobiec, by Europa stała się sceną, na której rozegra się nowy wyścig zbrojeń i nowa konfrontacja polityczna."

Pełen tekst deklaracji można przeczytać na stronie internetowej Inicjatywy "Stop Wojnie" - [www.isw.w.pl](http://www.isw.w.pl)

Czeski ruch przeciw bazom USA doświadczył ogromny postęp w ostatnich miesiącach. W styczniu ponad 3 tysiące osób protestowało w Pradze.

W dniu 5 maja konferencja praska nie tylko wzmocniła ruch w Czechach lecz także doprowadziła do bliższej współpracy międzynarodowej. Nasi sąsiedzi są dla nas inspiracją!

Andrzej Zebrowski

# ZAMKNAĆ GANG OŚMIU

Zbliża się kolejny szczyt grupy G8 – czyli siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata i Rosji. Bush, Blair (po raz ostatni!), Putin i reszta nie-miłośniców panujących nad współczesnym światem - na którym ponad 800 mln ludzi jest niedożywionych, toczy się szereg wojen i krąży widmo katastrofy ekologicznej – tym razem w niemieckim kurorcie Heiligendamm, koło Rostocku, rozmawiać będą jak ten świat dalej urządzić we własnym interesie.

otyychczasowe „rozwiązywanie” problemów przez głowy wielkich mocarstw przyniosło sytuację, w której państwa grupy G8 odpowiadają za 43 % globalnej emisji powodującego efekt cieplarniany CO2 i za 90 % światowego eksportu broni. Nic więc dziwnego, że alterglobaliści uznają szczyty G8 za część problemu, a nie sposób na jego rozwiązanie, i po raz kolejny zapowiadają przeciw G(angowi) 8 masowe protesty.

Są jeszcze bardziej szokujące fakty. W ciągu ostatnich dwóch lat na świecie milion kobiet zmarło z powodu ciąży lub porodu przez brak podstawowej opieki medycznej. To tak, jakby zmarły wszystkie rodzące w 2006 r. kobiety w Kanadzie i Niemczech razem wziętych. W czasie tych dwóch lat z głodu i na możliwe do leczenia choroby zmarło także 21 milionów dzieci do 5 roku życia, czyli tyle, ile jest wszystkich dzieci do 5 roku życia w Niemczech, Francji, Kanadzie, Japonii, Włoszech i Wielkiej Brytanii razem wziętych.

Nieprzypadkowo przytaczam dane dotyczące ostatnich dwóch lat. W 2005 r. na szczycie G8 w Szkocji rządzący poczynili szereg obietnic dotyczących pomocy państwom globalnego Południa. Wielu z nas pamięta wielkie koncerty Live Aid i masową demonstrację w Edynburgu organizowaną przez kampanię Make Poverty History

(Uczyńmy z Nędzy Historię). Pamiętamy też wielkie iluzje liderów tej kampanii, co do liderów państw grupy G8, prowadzące do prób stępienia ostrza krytyki wobec moźnych tego świata. Wyrazem tego była np. determinacja, aby na akcjach Make Poverty History nie poruszać w ogóle kwestii wojny w Iraku, ponieważ mogło by to zniechęcić do współpracy brytyjskiego premiera Blaira, z którym przecież powinniśmy teraz współpracować w pomocy Afryce.

Co zostało z szumnych obietnic z 2005 r.? Odpowiedź daje raport organizacji Oxfam, jednej z umiarkowanych organizacji pozarządowych w ruchu alterglobalistycznym będącej dwa lata temu ważnym elementem kampanii Make Poverty History. Okazuje się, że kraje biedne wciąż płacą krajom bogatym łącznie ok. 120 mln dolarów dziennie w postaci odsetek od długów. Spośród 41 krajów, którym obiecano w 2005 r. częściowe umorzenie długów, tylko 24 z niego skorzystały. Tymczasem nawet pierwotnie wyznaczona liczba krajów była zbyt niska, by mówić o rzeczywistej próbie rozwiązania pułapki zadłużenia. Na przykład Kenia i Bangladesz, kraje z ogromnym zadłużeniem, od początku nie były brane pod uwagę.

Najbardziej szokujące jest jednak zupełne złamanie obietnic dodatkowej pomocy krajom Południa. Na szczycie G8 w 2005 r. zadeklarowano zwiększenie rocznej pomocy o 50 mld dolarów do 2010 r. Stanowić to miało 0,36 % dochodów krajów bogatych, czyli i tak połowę zadeklarowanej w 1970 r. pomocy rządu, 7 % ich dochodów. W praktyce w 2006 r. pomoc dla krajów biednych spadła po raz pierwszy od 1997 r.! Według Oxfam rzeczywisty wzrost będzie do 2010 r. o 30 mld rocznie niższy od zadeklarowanego. Pieniądze te miały być przeznaczone m.in. na opiekę zdrowotną

# G8

dla kobiet i dzieci i mogłyby uratować przynajmniej 5 mln ludzi.

Rządzący mają jednak inne priorytety. Według danych ujawnionych na początku tego roku przez Pentagon, okupacja Iraku i Afganistanu kosztuje rząd USA niewiarygodną sumę 320 mln dolarów dziennie. Do stycznia 2007 r. koszty tych wojen wyniosły ok. 500 mld dolarów – co stanowi wystar-

czającą sumę do wymazania całego długu 54 najbiedniejszych krajów świata.

Ostatnie dwa lata po raz kolejny pokazały, że bez naszego nacisku rządzący swoich priorytetów nie zmieniają. Pojedźmy więc do Heiligendamm i pokażmy, że nie ma na nie zgody.

Filip Ilkowski

## Pojedź na protesty przeciw szczytowi G8

Wyjazd z Warszawy we wtorek 5 czerwca wieczorem.

Przyjazd do Heiligendamm k. Rostocku rano 6 czerwca.

Udział w demonstracjach i alternatywnych konferencjach 6 i 7 czerwca.

Nocleg na polu namiotowym.

Przejazd z Rostocku na Hel 7-8 czerwca.

8 czerwca demonstracja przeciw wizycie Busha na Helu.

Start: godz. 12.00, Dworzec PKP, Jurata. Wieczorem powrót do Warszawy.

Koszt całego wyjazdu Warszawa-Rostock-Hel-Warszawa: 150 zł.

## BUSH NA HELU

Jeśli nie możesz pojechać do Rostocku proponujemy

wyjazd na demonstrację przeciw Bushowi

8 czerwca: Warszawa-Hel-Warszawa - cena 60 zł.

Zgłoszenia: Inicjatywa "Stop Wojnie", stopwojnie@go2.pl, tel. 0600 599 306.

**INICJATYWA "STOP WOJNIE"**  
**ANTY G8 ROSTOCK 2007**

# ZAMKNAĆ G8

**W DNIACH 6-8 CZERWCA GRUPA G8**  
CZYLI SZEFOWIE NAJBARDZIEJ UPRZEMYSŁOWIONYCH PAŃSTW ŚWIATA I ROSJI,  
OBRADOWAC BĘDĄ W KURORCIE HEILIGENDAMM OBOK NIEMIECKIEGO ROSTOCKU,  
ZALEDWIE 250 KM OD GRANICY POLSKI.

SZCZYTY G8 TO TRADYCYJNA OKAZJA WYRAŻENIA SPRZECIWIU WOBEC MOŻNYCH TEGO ŚWIATA ZE STRONY PRZECIWNİKÓW WOJEN, NEDZY CZY DEGRADACJI ŚRÓDOWISKA. I W TYM ROKU, GDY BUSH, PUTIN I RESZTA BĘDĄ ROZMAWIAĆ O DALESZEJ "WOJNIE Z TERROREM" W IRAKU, AFGANISTANIE CZY CZECZENIU, WSROD ALTERGLOBALISTÓW NIE ZABRAKNIJE RUCHU ANTYWOJENNEGO. BUSHA BĘDZIEMY GONIC AZ NA HEL...

**WESOŁY AUTOKAR WYJAZD 5 CZERWCA (WTOREK) Z WARSZAWY**  
ANTYWOJENNY 6-7 CZERWCA UCZESTNICTWO W PROTESTACH PRZECIWIU SZCZYTOWI G8 W HEILIGENDAMM I ALTERNATYWNEJ KONFERENCJI  
7/8 CZERWCA PRZEJAZD DO JURATY NA HEL NA DEMONSTRACJE PRZECIWIU WIZYCIE W POLSCE GEORGE A W. BUSHA  
8 CZERWCA WIECZOREM PRZYJAZD DO WARSZAWY

ZGŁOŚ SIĘ JAK NAJSZYBCIEJ JEŚLI CHCESZ POJECHAĆ!  
STOPWOJNIE@GO2.PL, TEL. 600 599 306  
WWW.ISW.W.PL

**Przed szczytem G8  
w Niemczech**

**ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI!**

## Czego chcą alterglobaliści?



Mówcy:  
Przemysław Wielgosz  
(Le Monde diplomatique - edycja polska)  
Andrzej Żebrowski  
(Pracownica Demokracja)

**17 maja (czwartek), g.16.45**

Institut Kultury Polskiej, sala 9,  
Uniwersytet Warszawski,  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, (Szpital św. Rocha)

Pracownica Demokracja, www.pd.w.pl,  
pracdem@go2.pl, tel. 022 847 27 03

# Permanentna Rewolucja Trockiego Od carskiej Rosji do Iraku

Teoria permanentnej rewolucji była niewątpliwie jednym z najbardziej oryginalnych i znaczących uzupełnień marksizmu, jakie pojawiło się w XX wieku. Niestety, pierwszą przeszkodą dla zrozumienia tej teorii stanowi jej nazwa. Naturalnie słysząc termin „permanentna rewolucja” po raz pierwszy, zakłada się, że musi on oznaczać pojęcie niekończącej się rewolucji, co może się wydawać fascynujące dla niektórych osób, które nie wiedzą, na czym tak naprawdę polegają rewolucje.

Lecz właściwie byłoby to zarówno niemożliwe jak i sprzeczne z marksizmem, którego podstawowym celem jest zniesienie przemocy i pozbycie się konfliktów w sprawach ludzkich. W rzeczywistości „permanentna rewolucja”, podobnie jak inne terminy w historii marksizmu, takie jak bolszewizm i mienszewizm, jest po prostu nazwą, która przyłgnęła - i nawet nazwa może nie być jasna, dopóki podstawowe pojęcia teorii nie zostaną wyjaśnione i osadzone w kontekście historycznym.

## Carska Rosja

Pierwotny kontekst teorii stanowiła carska Rosja z początku XX wieku. Plechanow i mienszewicy uważali, że zadaniem marksistów jest popieranie demokracji kapitalistycznej, która powstałaby w drodze rewolucji i obrona interesów klasy pracowniczej w tej demokracji. Walka o socjalizm przyszedłaby później. Lenin i bolszewicy przyjęli, że wynikiem rewolucji byłoby powstanie demokracji kapitalistycznej, a nie socjalizmu, lecz twierdzili, iż rosyjska burżuazja jest zbyt konserwatywna i bojaźliwa, żeby poprowadzić własną rewolucję. Klasa pracownicza wspólnie z chłopstwem musiałaby poprowadzić demokratyczną rewolucję. Trocki zgodził się z Leninem w tym, że to klasa pracownicza a nie burżuazja poprowadzi rewolucję, ale twierdził, że jednocześnie będzie musiała przejąć władzę i rozpocząć transformację systemu w socjalizm.

Innymi słowy rewolucja rosyjska nie zakończyłaby się na ustanowieniu burżuazyjnej demokracji, lecz przerodziłaby się w rewolucję socjalistyczną. (Nazwa jego teorii pochodziła od hasła „permanentna rewolucja” użytego przez Marksa w artykule z 1850 r., w którym podobnie odniósł się do Niemiec). Teoria Trockiego okazała się słuszną w 1917 r.

W 1928 r. w swojej polemicznej pracy wymierzonej przeciwko stalinizmowi pt. „Permanentna Rewolucja” Trocki opracował teorię odnoszącą się do wszystkich krajów kolonizowanych i słabo rozwiniętych.

## Globalny wymiar

Twierdząc, że klasa pracownicza, nawet jeśli stanowi mniejszość, może i powinna przejąć władzę razem z chłopstwem jako pierwszy krok w procesie o charakterze międzynarodowym Trocki nadał programowi rewolucji socjalistycznej wymiar prawdziwie globalny.

To uogólnienie permanentnej rewolucji stanowiło zarówno ogromny przełom, jak również źródło rozmaitych problemów. Generalizacja była ogromnym przełomem, gdyż rezygnując z charakterystycznej dla reformizmu i stalinizmu teorii mechan-

icznych etapów rozwoju, jak również odrzucając pogląd, że poszczególne kraje nie są jeszcze gotowe na socjalizm, sprawiła, że po raz pierwszy władza pracownicza i socjalizm przybrały postać całkowicie międzynarodowego programu. Była źródłem problemów, ponieważ podkreślając, że bez władzy pracowniczej nie może mieć miejsca żaden postęp, teoria ta miała tendencję do podporządkowywania jednego mechanizmu dogmatu drugiemu.

## Walki antykolonialne

Te problemy ujawniły się po II wojnie światowej, gdy kilka imperialistycznych mocarstw, szczególnie Wielka Brytania, zarzuciło politykę prowadzenia bezpośrednich rządów kolonialnych. Ponadto wiele krajów kolonialnych u z y s k a ł o niepodległość bez pomocy rewolucji robotniczych. Spowodowało to, że niektórzy trockiści kurczowo trzymający się sformułowań Trockiego albo zaprzeczali możliwości zmian, które wyraźnie miały miejsce, na przykład gdy Gandhi i Nehru poprowadzili Indie do niepodległości w 1947 r., czy też gdy Mandela i AKN obalili apartheid i ustanowili demokrację w Południowej Afryce, lub też wymyślali rewolucje, które nigdy się nie wydarzyły, takie jak rzekome robotnicze rewolucje socjalistyczne w Chinach, Wietnamie i na Kubie (pracownicy nie dokonali rewolucji w tych krajach).

Tak więc na jakim etapie znajduje się permanentna rewolucja jeśli chodzi o walkę dzisiaj? Należy dokonać rozróżnienia pomiędzy permanentną rewolucją jako całościową i ogólną prognozą a permanentną rewolucją stanowiącą cel strategiczny. Jako całościowa prognoza (przedstawiona w opracowaniu z 1928 r.) wyraźnie nie da się podtrzymać, jednakże będąc teorią wyznaczającą ogólny kierunek strategiczny jest w wielu przypadkach bardzo przydatna - a nawet niezbędna.

Gdziekolwiek ma miejsce walka z imperializmem, uciskiem narodowym czy też rasowym lub dyktaturą, rewolucyjni socjaliści poddawani są silnemu naciskowi (ze strony liberałów, nacjonalistów, reformistów, stalinistów i innych grup) skłaniającemu ich do poświęcenia lub zrezygnowania z socjalistycznych idei i żądań, a nawet podstawowych interesów klasy pracowniczej, w imię jedności w walce o cel doraźny. Strategia permanentnej rewolucji odrzuca tego rodzaju naciski, nie z powodu przyjęcia sekciarskiego stanowiska lekceważenia walki z imperializmem i o demokrację, lecz stanowiska opowiadania się za klasą pracowniczą i przywództwem socjalistycznym w walce o narodową niepodległość i demokrację.

We wszystkich tego rodzaju walkach strategia permanentnej rewolucji będzie traktować tzw. „burżuazję narodową”, nawet w jej najbardziej „patriotycznych” srodo-

wiskach, w najlepszym wypadku jako niepewnego sojusznika i potencjalnego wroga. Dlatego strategia opiera się namowom do zrezygnowania przez socjalistów i klasę pracowniczą z politycznej i organizacyjnej niezależności.

Permanentna rewolucja zakłada, że socjaliści biorąc aktywny udział w ruchach narodowyzwoleniczych i walczących o demokrację będą dążyli do przekształcenia tych ruchów w walkę o władzę dla pracowników i międzynarodowy socjalizm. Nie dlatego, że narodowa niepodległość lub demokracja nie są możliwe bez rewolucji socjalistycznej, lecz ponieważ prawdziwa natura światowego kapitalizmu i imperializmu osłabi, skorumpuje i podważy jakąkolwiek niepodległość czy też demokrację



Potęga, która może przekształcić Bliski Wschód. Egipt obecnie doświadcza najdłuższej i potężniejszej fali strajków od II wojny światowej. Na zdjęciu majowa okupacja w zakładach Mansoura-Espana (Delta Nilu).

zdobytą na bazie kapitalizmu. Pojmowanie strategii permanentnej rewolucji w ten sposób, zresztą jak najbardziej aktualne, pasuje jak ulał do obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

## Irak i Palestyna

Po pierwsze w Iraku ma miejsce walka z imperialistyczną okupacją. Obowiązkiem socjalistów jest udzielenie bezwarunkowego poparcia dla tej walki, bez względu na to czy prowadzona jest przez islamistów, nacjonalistów, komunistów czy też jakąkolwiek inną grupę. Jednak obowiązkiem socjalistów jest również forsowanie w tej walce socjalistycznego i pracowniczego przywództwa, właśnie dlatego, że taka polityka i takie przywództwo stanowią najlepsze zabezpieczenie przeciw sekciarskim podziałom, które są rozbudowane przez imperialistów i w efekcie osłabiają walkę z okupacją.

Po drugie ma miejsce palestyńska walka z syjonizmem. W tym przypadku również obowiązkiem socjalistów jest bezwarunkowe wspieranie tej walki. Jednakże, czy nie jest oczywiste, że bez względu na to jak heroiczny będzie opór Palestyńczyków, ekonomiczna i militarna potęga syjonizmu, finansowana i zbrojona przez imperializm USA, jest tak ogromna, że ten opór nie może zostać pokonany przez samych Palestyńczyków? Upadek syjonistycznego Izraela i prawdziwe wyzwolenie Palestyńczyków (oba zjawiska są nieodłączne) jest możliwe jedynie, gdy walka opierać się będzie na wspólnej mobilizacji mas na całym Bliskim Wschodzie.

Lecz oczywiście główną przeszkodą dla takiej mobilizacji stanowią skorumpowane, proimperialistyczne i głęboko burżuazyjne

reżimy, które funkcjonują w całym regionie i które niezależnie od swojej nacjonalistycznej retoryki wielokrotnie zawodziły i zdradzały Palestyńczyków. Dlatego wyzwolenie Palestyńczyków wymaga dokonanie permanentnej rewolucji poprowadzonej przez pracowników na całym Bliskim Wschodzie.

## Egipt

Po trzecie walka o demokrację ma obecnie miejsce w Egipcie (i oczywiście także w innych miejscach). Prawa demokratyczne, wolne wybory, wolność słowa, wolność prasy i stowarzyszeń, położenie kresu torturom i arbitralnym zatrzymaniom są same w sobie słuszne i ważne, ale walka o demokrację nie stanowi odrębnej walki. Reżim Mubaraka może nadal prowadzić

niedemokratyczne praktyki i utrzymywać się przy władzy, głównie dlatego, że wspierają go USA. Imperializm USA popiera Mubaraka, ponieważ otwiera Egipt na rynek światowy, a w szczególności amerykańskie firmy, a także z powodu jego roli w utrudnianiu arabskiej mobilizacji przeciwko Izraelowi i/lub USA.

W Egipcie istnieje potężna klasa pracownicza skupiona w Kairze, podobnie jak rosyjski proletariatus był skoncentrowany wokół St. Petersburga i Moskwy. Ta klasa a) głęboko interesuje się uzyskaniem pełnej demokracji; b) posiada największą siłę do obalenia reżimu; c) ma możliwość i świadomość poprowadzenia antyimperialistycznej walki w regionie. Innymi słowy z innego punktu wyjścia ponownie dochodzimy do perspektywy permanentnej rewolucji, którą Trocki przedstawił ponad wiek temu.

Nie dotyczy ona tylko kwestii Bliskiego Wschodu. Gdyby pozwalało na to miejsce, podobnie odnieść można byłoby permanentną rewolucję do sytuacji w Ameryce Południowej, Południowej Afryce czy też Indonezji. Ponadto metodologiczne zasady podejmowania z międzynarodowego punktu widzenia analizy osobliwości narodowych i prawa nierównomiernego i kombinowanego rozwoju, które były bardzo ważne w teorii permanentnej rewolucji również obecnie mają kluczowe znaczenie dla analizy światowego kapitalizmu. W rzeczywistości opowiadanie się za słusnością permanentnej rewolucji współcześnie stanowi tylko jeden z wielu przykładów stanowiących o ciągłej aktualności marksizmu i całej tradycji marksistowskiej.

John Molyneux  
Tłumaczyła Katarzyna Puzon



# Strajki \* Protesty \* Strajki \* Protesty \*

## Kopalnia Szczygłowice

### Wygrana górników

W kopalni Szczygłowice w Knurowie górnicy strajkując wywalczyli podwyżki wynagrodzeń. Strajk został zorganizowany przez Sierpień 80, a impulsem do jego rozpoczęcia była informacja że tegoroczne podwyżki dla maja wynoszą dla pracowników dołowych 90 zł, dla administracji 120 zł, a dozór miał dostać 150 zł brutto.

Górnicy na ścianie, pracujący najcięższej ze wszystkich, dostanie ledwie 62 zł na rękę, najmniej ze wszystkich. A

to przecież on haruje na całą tę kopalnię. Ktoś tu chyba upadł na głowę – tak powiedział o tej sytuacji Marcin Płaczek, górnik ze Szczygłowic. Jego koledzy uważają podobnie. Mimo że strajk rozpoczął się spontanicznie, był masowy. Pracy odmówiła cała pierwsza i druga zmiana pracowników dołowych. Po dwóch dniach protestu zarząd kopalni ugiął się pod presją pracowników i zaproponował bardziej korzystne podwyżki dla górników

## Miejski transport - Warszawa

### Grożą strajkiem

25 kwietnia w Warszawie na pl. Bankowym pod ratuszem protestowali domagając się podwyżek wynagrodzeń i poprawy funkcjonowania firm odpowiedzialnych za komunikację publiczną Warszawy pracownicy Tramwajów Warszawskich i Miejskich Zakładów Autobusowych wspierani przez kolegów z Lublina i Gdańska.

Kierowcy oczekują między innymi, że ratusz dofinansuje zakup nowych autobusów (600 autobusów nadaje się tylko do wymiany - gdy pada deszcz woda przez dziury w suficie leje się na głowy pasażerom). Tramwajarze również narzekali na fatalny stan wagonów, niskie płace i złe ustalanie

rozkładów.

W czasie protestu mówiono też o podwyżkach wynagrodzeń, które muszą nastąpić, jeśli stolica ma mieć sprawną komunikację. Niskie pensje odbijają się na jakości pracy kierowców i motorniczych, np. kierowca z 15-letnim stażem na rękę dostaje najwyżej 1800 zł miesięcznie, a nowi kierowcy tylko 1300 zł

Demonstranci przekazali petycję władzom miasta i dali im miesiąc na zajęcie stanowiska. - Mamy nadzieję, że w tym czasie rozpoczną się rozmowy. Jeśli nie, naszym następnym posunięciem będzie strajk – zapowiadają związkowcy.

## Impel Wrocław

### Przeciwko łamaniu praw pracowniczych

19 kwietnia prawie 700 osób demonstrowało w centrum Wrocławia przeciwko łamaniu praw pracowniczych przez firmę Impel (w której pracuje w usługach porządkowych, ochronie i cateringu ponad 30 tys osób). Protest został zorganizowany przez Komitet Pomocy i Obrony Represjonowanych Pracowników oraz Wolny Związek Zawodowy Sierpień'80 a wzięli w nim udział osoby m.in. z Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi, Bydgoszczy i Bełchatowa. - Przyszliśmy zaprotestować przeciwko praktykom, jakie odbywają się w Impelu. Sprzeciwiamy się łamaniu praw pracowników

poprzez podpisywanie z nimi pozakodeksowych umów regulujących stosunek pracy. Pracownicy powinni być zatrudniani na stałe i mieć powinni zapewnione lepsze warunki pracy - mówili protestujący. Przewodniczący WZZ "Sierpień'80" Bogusław Ziętek, powiedział, że protest dotyczył nie tylko Impela., ale także wielu innych firm w których są łamane prawa pracownicze a pracownicy pozbawieni są gwarancji kodeksowych. Chodzi o firmy, które w większości zatrudniają na czas określony lub za pośrednictwem agencji pracy.

## Rafineria Trzebinia S.A.

### Głodówka w obronie miejsc pracy

Pracownicy Rafinerii Trzebinia S.A. rozpoczęli protest głodowy w obronie miejsc pracy. Dwóch z nich musiało zrezygnować ze względu na zalecenia lekarza, ale na ich miejsce zaraz pojawili się następcy, którzy kontynuowali

protest. Protestujący walczą przede wszystkim o to, by skład celny paliw płynnych pozostał w Trzebini i by ministerstwo skarbu umożliwiło jego dalsze funkcjonowanie.

## PKP Cargo - Lublin

### Blokada torów

Kilkudziesięciu kolejarzy zablokowało na dwie godziny tory przy dworcu Głównym w Lublinie.

Pracownicy PKP Cargo protestowali przeciwko przekazaniu lokomotyw innej kolejowej spółce. Związkow-

cy obawiają się utraty pracy po tym, jak w marcu PKP Cargo S.A. sprzedało PKP Przewozom Regionalnym osiem elektrycznych. Zwolnienia, według związkowców, grożą mechanikom, którzy je konserwują.

## MPK - Rzeszów

### Autobusy nie wyjadą na ulice?

Związkowcy z MPK i Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Rzeszowie weszli w spór zbiorowy z zarządem spółki Rzeszowska Gospodarka Komunalna.

Powodem są m.in. zbyt niskie podwyżki, jakie zaproponowano pracownikom MPK (zaproponowano 3 proc., żądania dotyczyły 18 proc.). W obydwu firmach przeprowadzono referendum, w którym większość pracowników opowiedziała się za strajkiem. Związkowcy się skarżą, że

średnia płaca dla pracowników fizycznych w MPK za rok 2006 wynosi jedynie 1395,42 zł brutto. Reszta muszą wypracowywać dodatkowo, m.in. jeżdżąc nocą, pracując w niedziele i święta, oszczędzając paliwo czy sprzedając bilety.

Jeśli zarząd nie spełni naszych żądań, autobusy nie wyjadą na ulice - ostrzegają związkowcy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji, a pracownicy MZBM w ramach protestu planują odejść od miejsc pracy.

## OPEL - Gliwice

### Walka o podwyżki

W maju w gliwickim Oplu będzie przeprowadzone referendum strajkowe, w którym załoga ma zdecydować o przystąpieniu do akcji protestacyjnej. Jeśli w referendum pracownicy opowiedzą się za akcją zorga-

nizowany zostanie strajk ostrzegawczy. Załoga Opla już w lutym wystąpiła z 21 postulatami dotyczącymi poprawy warunków pracy i płacy. Między innymi domaga się ona 500-złotowego comiesięcznego dodatku do pensji.

## TEMA Polska - Kielce

### O pensje i miejsce pracy

400 pracowników kieleckiej fabryki TEMA Polska - strajkiem wymusiło na zarządzie firmy wypłacenie zaległej pensji za marzec. Dopiero, gdy na ich konta wpłynęły pieniądze, wrócili do pracy. Drugim powodem

rozpoczęcia protestu była obawa o przyszłość firmy. Właściciel pakietu kontrolnego akcji chce ogłosić upadłość spółki, na co pracownicy nie chcą pozwolić, dlatego strajk został tylko zawieszony, a nie zakończony.



15.05.07 Strajk lekarzy (patrz s. 3)

Str. 9 opracowała Joanna Puszwacka

# Kiedy bomby zaczynają spadać



Osiemdziesiąt lat temu podczas wojny domowej w Hiszpanii faszystowskie siły zbombardowały Guernikę. Wydarzenie to zainspirowało Pabla Picassa do namalowania obrazu, który uwidocznił cały horror wojny.

Była czwarta po południu. Junkersy, Heinekely i włoskie Savoiasy nadleciały nad główną ulicę miasta Guerniki zrzucając odłamkowe i zapalające bomby. W ciągu trzech godzin z miasta zostały jedynie gruzy, które pogrzebały ponad 1600 mieszkańców. Był 26 kwietnia 1937 roku.

Pięć dni później, w Paryżu, Pablo Picasso zaczął szkicować postacie na obrazie, aby przyszłe pokolenia nie zapomniały tej zbrodni. Zmasowane bombardowanie - straszny, celowy atak na ludność cywilną stał się normą nowoczesnej taktyki wojennej.

Stara stolica Kraju Basków z

prastarym drzewem, gdzie po raz pierwszy zbierały się zgromadzenia parlamentarne, oznacza drogę do Drezna, Hiroszimy i Faludży.

Za każdym razem kiedy jakieś pokolenie stawia czoło swej Guernice, własnemu doświadczeniu 'nowoczesnej wojny', nadzwyczajne dzieło Picassa jest malowane na nowo.

Oto jest paradoks 'nowoczesności'. Jeśli bowiem 'nowoczesność' i 'cywilizacja' mają oznaczać postęp, pokój i ostateczne wyzwolenie całej ludzkości, jak słowa mogą być powiązane z celowymi aktami terroru i masowym mordem?

W 2007 roku pytanie to jest wciąż aktualne - w jaki sposób cywilizowane społeczeństwo może dopuszczać się podobnych barbarzyństw.

Kiedy w lipcu 1936 roku zaczęła się wojna domowa, Picasso był już znany. Choć Hiszpan z urodzenia,

większość swojego dorosłego życia spędził w Paryżu. Po raz ostatni odwiedził Hiszpanię dwa lata wcześniej.

Jego nominacja na dyrektora madryckiego Muzeum Prado podczas rządów republikańskich była symboliczna. Był to także gest poparcia samego Picassa dla republiki uginającej się pod atakami faszystowskiej armii Franco.

W styczniu 1937 roku Picasso namalował serię historyjek obrazkowych pod tytułem: 'Marzenia i kłamstwa Francisco Franco' w tradycji najlepszej groteskowej, politycznej karykatury.

Jego dzieło nie było jednak naznaczone jakąś wyjątkową polityczną świadomością. W rzeczywistości poprzednie kilka lat spędził na malowaniu Minotauromachii, w której pojawiły się jego ulubione tematy: dzieciństwo, niewinność, mit, symbolizm korydy oraz motywy związane z seksualnością.

Zagląda Guerniki dała Picasso temat na malowidło ścienne, które zamierzał stworzyć w pawilonie wystawowym republikańskiej Hiszpanii podczas Expo Paryż 1937. Było to zaledwie sto metrów od marmurowego orła w pawilonie nazistowskich Niemiec.

W obrazie nie ma jednak specyficznych odniesień do bombardowania, ani do samej wojny domowej w Hiszpanii czy do hiszpańskiej rewolucji, pod wpływem których przeżył artysta malował.

Wszystkie postaci 'Guerniki' są ponadcz-

sowe. Jedyne żarówka umieszczona w centrum malowidła odnosi się do współczesnego świata.

Dające się rozpoznać we wczesnych szkicach zburzone budowle w tle, teraz mają nieregularne kształty i nieokreśloną formę.

Z postaci bije monumentalna siła - wydają się niemal klasyczne. Po lewej stronie Madonna z Dzieciątkiem - to znana para: tutaj jednak twarze są przerażone, kobieta krzyczy a dziecko ma najprawdopodobniej skręcony kark.

Nie ma tutaj obecności wyższych istot. Jedyne straszna natychmiastowość ataku. Po drugiej stronie płótna inna kobieta krzyczy, a pomiędzy nimi przebiegają twarze i ciała ludzkie.

Pod ich stopami leżą roztrąskane szczątki zmarłego lub rannego żołnierza, który trzyma w ręku złamany miecz.

Cóż znaczy ów miecz wobec bomb, technologicznych 'bóstw' nowoczesnego świata?

Cały ból i cierpienie dzieła skierowane są na wykrzywionego konia, który znajduje się w centrum obrazu. Trudno sobie wyobrazić krzyk bardziej wstrząsający od tego, który słyszymy patrząc na otwarty pysk konia.

Jeśli krzyk ten skierowany jest w stronę byka, to wydaje się on być dziwnie obojętny, oziębły i odległy. Byki są obecne w całej twórczości Picassa, prawdopodobnie jako symbol Hiszpanii - chociaż w jego własnym rozumieniu reprezentują żądę seksualną i męskość.

Brak reakcji byka jest pewnym rodzajem moralnej porażki, a tchórzliwa odmowa zobaczenia na własne oczy agonii wokół, w pewnym sensie taką samą śmiercią.

Obraz jest namalowany w czerni, bieli i wielu odcieniach szarości - ukazuje to drastyczny kontrast ze złożonym użyciem kolorów we wcześniejszych pracach Picassa. Zabieg ten miał na celu stworzenie dzieła bardziej uniwersalnego, trwałego. 'Guernica' nie jest 'o wojnie w Hiszpanii', ale o wojnie w ogóle.

To co daje sile i sprawia, iż każde nowe pokolenie odkrywa 'Guernikę', to fakt, iż uchwycyła ona rozpacz i szok w momencie kiedy bomby zaczynają spadać wszędzie, a życie ludzkie jest w niebezpieczeństwie.

M. Gonzalez

Tłumaczył Maciej Bancarzewski



Kwiecień 1937 r. Guernica po zbombardowaniu.

**Pracownicza  
Demokracja**

**Prenumerata: 20 zł.  
(1 rok /11 nr.)**

**Zamów prenumeratę gazety dla swojej  
zakładowej organizacji związkowej**

**Prześlij 20 zł przekazem  
pocztowym na nasz adres  
(PO BOX 12, 01-900 W-wa 118)**

## Chcesz współpracować z nami?

**Pracownicza Demokracja** organizuje się w **lokalnych grupach**, które regularnie się spotykają. W spotkaniach tych uczestniczą ludzie, którzy chcą działać w swoim mieście, szkole, uczelni czy miejscu pracy. Odbywają się na nich **dyskusje** o różnych aspektach antykapitalizmu. Organizujemy też **większe spotkania publiczne** pt. **Forum Antykapitalistyczne**. Wszystkie nasze spotkania są otwarte. Aby spotkać się z nami, **zadzwoń** pod numer telefoniczny podany pod miastem najbliższym Twojemu miejscu zamieszkania.

**Zapraszamy na spotkania Pracowniczej Demokracji w Warszawie**

**we wtorki o godz. 19.00.**

**ul. Długa 29, 1. piętro Lokal FZZ "Metalowcy"**

**Więcej info: tel. 022 847 27 03 lub 0697 05 40 40**

| Kontakt w miastach                            | Informacja o lokalnym działaniu Pracowniczej Demokracji   |
|---|---|
| <b>Warszawa Uniwersytet:</b>                  | Sprzedaż gazety: <b>wtorki i czwartki, godz. 12.30-13.30</b> Główna Brama Uniwersytetu Warszawskiego, Krakowskie Przedmieście.  |
| <b>Warszawa:</b><br>0697 05 40 40             | Sprzedaż gazety: <b>soboty, godz. 13.00-14.00</b> , Metro Centrum, na dużym placu.<br><b>Spotkania we wtorki godz. 19.00</b> , ul. Długa 29, I piętro (u "Metalowców"). |
| <b>Szczecin:</b> 46 07 510 (Kuba)             | Gazeta/kontakt: telefonicznie   |
| <b>Gdańsk:</b>                                | Sprzedaż gazety: kontakt mailem: <a href="mailto:antykapitalizm@o2.pl">antykapitalizm@o2.pl</a>   |
| <b>Trójmiasto:</b> 0880 252 855               | Sprzedaż gazety: kontakt telefoniczny lub mailem: <a href="mailto:practroj@yahoo.com">practroj@yahoo.com</a>  |
| <b>Płock:</b> 0694 601917                     | Gazeta/kontakt: telefonicznie   |
| <b>Olsztyn:</b> 0502163 922 (Kamil)           | Gazeta: Warmińska Biblioteka Wolnościowa, Grunwaldzka 23A   |
| <b>Kraków:</b><br>648 50 45 (Andrzej)         | Gazeta, spotkania/kontakt: telefonicznie lub mailem: <a href="mailto:pd_krakow@o2.pl">pd_krakow@o2.pl</a>   |
| <b>Lublin:</b><br>0507 744 420 (Anka)         | Gazeta/kontakt: telefonicznie   |
| <b>Poznań:</b> 0692 405 906 (Piotr)           | Gazeta/kontakt: telefonicznie   |
| <b>Ostrołęka:</b><br>0696 382 051 (Witek)     | Gazeta/kontakt: telefonicznie lub przez e-mail: <a href="mailto:witkam5@o2.pl">witkam5@o2.pl</a>  |
| <b>Zielona Góra:</b><br>068 453 3370 (Edmund) | Sprzedaż gazety: pon-pt 11.00 - 14.00 Spółdzielnia Pracy „Konspekt”, ul. Boh. Westerplatte 9 pok. 316   |
| <b>Kielce:</b> 0604 49 73 30 (Michał)         | Gazeta/kontakt: telefonicznie   |

### \* Broszury \* Książki \* Broszury \*



**Marksizm w nowe milenium**  
Tony Cliff - 5 zł



**Czym jest socjalizm oddolny?**  
John Molyneux - 3 zł



**Solidarność 1980-81 a PRL.**  
**Analiza marksistowska**  
C. Barker i K. Weber - 10 zł

**W jaki sposób przegrano rewolucję?**  
Chris Harman - 3 zł

**Zamówienia: PO BOX 12, 01-900 Wwa 118 lub [pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl)**



## Pracownicza Demokracja Kim Jesteśmy

### Antykapitalizm

Żyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Kapitalizm to system wyzysku, kryzysów i wojen w którym produkcja zależy od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. W pogoni za coraz większym zyskiem globalny kapitalizm, uprawiany przez wsparte potęgą najsilniejszych i najbogatszych państw świata korporacje, prowadzi do postępującego rozwarstwienia dochodów. Rosną obszary nędzy na świecie, przy jednoczesnym bogaceniu się korporacji i znikomej mniejszości, kosztem bezwzględnej degradacji środowiska społecznego i przyrodniczego.

Nie jest możliwe stworzenie „kapitalizmu z ludzką twarzą” poprzez parlamentarne reformy systemu. Kapitalizm musi zostać obalony i zastąpiony innym sposobem organizowania się ludzkości. Jesteśmy za stworzeniem społeczeństwa, w którym większość ludzi (a nie korporacje i banki oraz rządy usługowe wobec tych instytucji) będzie decydować o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu. Społeczeństwa bez nędzy i bezrobocia, gdzie gospodarka nie będzie służyć gigantycznym zyskom niewielkiej grupy, lecz zaspokojeniu potrzeb wszystkich. Aby osiągnąć taką demokrację potrzebna jest pracownicza kontrola nad fabrykami, biurami i innymi miejscami pracy.

### Najszersza demokracja

System taki nazywamy pracowniczą demokracją lub socjalizmem oddolnym. Nie ma on nic wspólnego z reżimami dawnego Bloku Wschodniego, które były tylko inną formą kapitalizmu - biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Obecna demokracja ma charakter pozorny - o kierunkach polityki i tak decydują interesy najbogatszych. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Prawdziwa demokracja musi opierać się na pracowniczych komitetach delegatów, jakie wiele razy powstawały w historii, m.in. Międzyzakładowe Komitety Strajkowe w okresie pierwszej „Solidarności” lub rady robotnicze podczas rewolucji w 1905 r. i 1917 r. Istotnymi zasadami takiej oddolnej demokracji muszą być średnia płaca pracownicza dla wybranych przedstawicieli oraz możliwość ich natychmiastowego odwołania. Do takich komitetów przyłączą się również inne grupy społeczne, np. rolnicy, studenci, emeryci.

### Solidarność międzynarodowa

Kapitalizm jest systemem globalnym i można z nim wygrać tylko w skali świata. Dlatego istotnym elementem naszego działania jest solidarność międzynarodowa. Przecistawiamy się wszystkiemu, co dzieli i obraca zwykłych ludzi jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i nacjonalizmem. Przecistawiamy się militarnej, politycznej i gospodarczej dominacji najpotężniejszych państw nad światem, czyli imperializmowi. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodowowyzwoleńcze.

### Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji homoseksualistów.

### Organizacja

Obalenie kapitalizmu i utworzenie wobec niego alternatywy musi być dziełem milionów. W ruchu oporu przeciw panującemu chcemy organizować polityczny kierunek wskazujący na potrzebę zniesienia kapitalizmu i zastąpienia go demokracją pracowników. Taka polityka musi być oparta na masowym działaniu, na codziennych politycznych i ekonomicznych walkach.

Działamy wewnątrz ruchu pracowniczego, antykapitalistycznego i antywojennego. Uważamy, że związki zawodowe są niezbędne w walce o ekonomiczne i polityczne prawa pracowników. Szeregowi związkowcy muszą jednak działać wewnątrz nich także niezależnie od liderów związkowych. Popieramy każdą walkę i strajk pracujących, każdą kampanię przeciw dyskryminacji i niesprawiedliwości.

**Przyłącz się do nas! Działaj razem z nami!**

**Pracownicza  
Demokracja**

**PO BOX 12,  
01-900 W-wa 118  
tel.: (022) 847 27 03  
pracdem@go2.pl  
www.pd.w.pl**

# Anty-Bush na Helu



**8 czerwca** pojedź do Juraty na Helu, by powitać głównego architekta wojen na świecie, odpowiedzialnego za krew Iraku i Afganistanu, planującego atak na Iran, dążącego do budowy w Polsce wyrzutni raketowych USA.

Demonstracja wyruszy o g. 12.00 spod dworca PKP w Juracie i przejdzie w kierunku ośrodka prezydenckiego, gdzie Bush podejmowany będzie przez jego polskiego wielbiciela – Lecha Kaczyńskiego

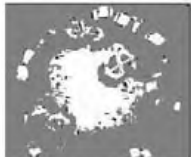
**WYJAZD AUTOKAREM  
Z WARSZAWY – 8 CZERWCA  
(PIĄTEK) RANO – ZGŁOŚ SIĘ JAK  
NAJSZYBCIEJ –  
CENA: 60 ZŁ (bilet powrotny)**

**BILETY I SZCZEGÓŁY:  
www.isw.w.pl; stopwojnie@go2.pl;  
TEL. 600 599 306  
INICJATYWA „STOP WOJNIE”**

## Forum Antykapitalistyczne w Gdańsku

Pracownicza Demokracja  
zaprasza na spotkanie:

**Gospodarka  
światowa – kolos  
na  
glinianych  
nogach**



podsumowanie antyszczytu G8...

**15 CZERWCA, piątek  
godz. 18.30 - 20.30  
Gdańsk-Wrzeszcz  
ul. Pestalozziego 7/9, sala 011**

info: [www.antykapitalizm.z.pl](http://www.antykapitalizm.z.pl)  
[www.pd.w.pl](http://www.pd.w.pl)  
e-mail: [antykapitalizm@o2.pl](mailto:antykapitalizm@o2.pl)  
tel. 0880-252-855

## CHCESZ BUDOWAĆ RUCH ANTYKAPITALISTYCZNY \* ANTYWOJENNY \* ANTYRASISTOWSKI?

- \* CZY uważasz, że w wojnie z Irakiem chodzi o ropę i potęgę USA?
- \* CZY według Ciebie ludzie powinni mieć pierwszeństwo nad zyskami?
  - \* CZY masz dość pogardy elit dla demokracji?
  - \* CZY nienawidzisz rasizmu i antysemityzmu?
- \* CZY popierasz pracowników strajkujących przeciw zwolnieniom, cięciom, o lepszą płacę i warunki?

### WSTĄP DO PRACOWNICZEJ DEMOKRACJI!

Wpisz tu swoje zamiary, wycnij i wyślij  
na nasz adres:  
PD, PO BOX 12, 01-900 W-wa 118,  
lub prześlij maila: [pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl)

Chcę wstąpić do Pracowniczej Demokracji:

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Telefon ..... e-mail .....

